



Berlin Model United Nations

Media Without Boundaries: Solving or Creating Problems?

November 14-17, 2012



BerMUN

2012

relacje uczniów



Mateusz Stolecki

W dniach od 13.11.2012 do 17.11.2012 brałem udział w międzynarodowej konferencji Bermun, która odbywała się w Berlinie. Byłem ciekawy, jak będą wyglądały europejskie obrady, co myślą o świecie inni młodzi ludzie, którzy nie są z Polski. Wcześniej miałem okazję zobaczyć obrady Żermun w naszej szkole. Sądzę, że są one sprawdzianem znajomości języka, trzeba też zabierać głos publicznie, co nie dla każdego jest łatwe.



Do Berlina pojechało nas dziewięcioro uczniów oraz nasze opiekunki: pani Sawa Hąc - Jakubik i pani Małgorzata Dziwińska. Podróż minęła szybko, w miłej (powiedziałbym wręcz zabawnej) atmosferze. Po przybyciu powitała nas pani zajmująca się organizacją konferencji, przekazała rodzinom, u których mieszkać mieliśmy przez następne 4 dni. Była to okazja, by ćwiczyć angielski oraz by zapoznać się z niemiecką kulturą.

Konferencja w Berlinie organizowana jest na wzór prawdziwych obrad europejskich, obrady odbywają się w szkole J. F. Kennedy' ego. Podczas obrad reprezentowaliśmy stanowisko delegatów Kolumbii, wygłaszaliśmy przygotowane wcześniej rezolucje. Temat przewodni tegorocznej konferencji brzmiał: „Media bez granic: rozwiązywanie czy tworzenie problemów?”. Mogę z całą pewnością przyznać, że wyjazd ten w znaczący sposób rozwinął moje zdolności językowe (np. dużo łatwiej ogląda mi się teraz filmy w języku angielskim). Co do samych Niemiec, czuło się w tym kraju taki porządek, spokój... Ludzie jeździli rowerami po ulicach, wyznaczonymi trasami (większość z nich w kaskach!). Nie spotkałem się z zaśmieconymi ulicami lub zdewastowanymi przystankami. Wyjazd stał się również okazją do zwiedzania. Mogliśmy zobaczyć Reichstag, Muzeum Pergamońskie oraz Bramę Brandenburską. Rodzina, u której mieszkałem wspólnie z Jakubem Czyżewskim okazała nam sympatię i gościnność. Osobiście cieszę się, że mogłem wziąć udział w konferencji, moje wrażenia są jak najbardziej pozytywne.

Natalia Czechowska

13 listopada, wraz z kilkoma osobami z mojej szkoły, pojechaliśmy na ogólnoswiatową konferencję BERMUN 2012. Zaraz po przyjeździe na miejsce- J.F.K. School- zaczęły się zakwaterowania u rodzin. Ja trafiłam do rodziny wietnamsko- niemieckiej. Była fantastyczna, bardzo mili i kulturalni ludzie z dwójką przeuroczych dzieciaków Louisą i Valentinem. Pierwsze wrażenia były wspaniałe: ceremonia otwarcia, przemowy, nowi ludzie. Drugiego dnia trzeba było wykazać się dobrą znajomością języka angielskiego. Po podzieleniu się na grupy,



musieliśmy stworzyć naszą wspólną rezolucję, co nie było łatwe. Po obradach chodziliśmy zwiedzać Berlin. Miasto charakteryzujące się piękną architekturą i wspaniałą atmosferą. Byliśmy w Reichstagu, muzeach, a także co najważniejsze dla dziewczyn-w sklepach! Z dnia na dzień czas leciał coraz szybciej. Nie zauważyliśmy nawet, kiedy przyszedł czas na ponowne pakowanie. Tym razem pakowaliśmy się jednak z zupełnie innym zapalem, a nawet z rozczarowaniem, jak szybko minął ten wyjazd. Po pożegnaniu się z rodziną pojechalśmy na ostatnią dla nas konferencję. Wyjeżdżając z Berlina pożegnałam się ze wszystkimi ludźmi i nadal utrzymuje z nimi kontakt. Był to wspaniały czas i na pewno nie żałuję, że tam pojechałam.

P.S. Po powrocie wszyscy mi zazdrościli 😊

Ania Czarska

Dwa razy miałam szczęście brać udział w konferencji Bermun. I te dwa wyjazdy były dla mnie czymś naprawdę niezwykłym. Konferencja umożliwia zdobycie całkiem sporej wiedzy, ale tak naprawdę nie tylko o naukę tutaj chodzi. Bermun pozwala poznać wspaniałych, wartościowych ludzi. Podczas konferencji łatwo się przekonać, że świat jest tak naprawdę bardzo mały, a ludzie nie różnią się od siebie tak bardzo, jak by się mogło wydawać. Fajnie popatrzeć na pewne sprawy z innej perspektywy i porównać swoje wyidealizowane poglądy z poglądami innych. Już drugi raz moja niemal już obsesyjna fascynacja Nowym Yorkiem nie była podzielona przez mieszkańców tego miasta. Według nich Manhattan jest atrakcyjny tylko dla turystów. No, co najwyżej można tam czasem kupić niezłe i całkiem niedrogie rzeczy. Moje zdziwienie było ogromne, kiedy Paul i Fatima zgodnie stwierdzili, że po szkole chcą wyjechać gdziekolwiek, byle jak najdalej od wyidealizowanego przeze mnie miasta. Ha, Fatima nawet powiedziała, że chętnie zamieniłaby się ze mną na mieszkanie w małym, spokojnym, bardzo spokojnym mieście. Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, czyż nie tak ?



Ciekawie jest porównać, jak różni się życie ludzi w różnych krajach. To co nam wydaje się normalne, lub wręcz przeciwnie, zupełnie nienormalne jest kompletnie odwrotnie postrzegane przez innych ludzi. Iść po szkole nad morze, codziennie opalać się? Całkiem niezłe. Ale (w przypadku dziewczyny) być zależnym od mężczyzny, nie móc samotnie wychodzić z domu nie brzmi już tak kolorowo. Choć wydaje się nam, że

życie w naszym kraju jest ciężkie do zniesienia, porównajmy je z sytuacją innych ludzi w innych państwach, chociażby ze wspomnianą Arabią Saudyjską. I okazuje się, że nasze życie nie jest złe.

Bermun jest szkołą akceptacji, tolerancji i zrozumienia, także dla samego siebie.

Podczas konferencji nie tylko dowiedziałam się wielu interesujących rzeczy na temat praw człowieka, ich przestrzegania, sytuacji politycznej i społecznej w różnych krajach świata, co było ważnym elementem obrad w mojej komisji, ale też doszłam do pewnych całkiem przydatnych i chyba dość istotnych wniosków.

Bardzo, bardzo chciałabym odwiedzić Berlin jeszcze raz i znowu zawiesić na szyi identyfikator z napisem: Anna Czerska. Berlin Model United Nations Conference. Participant:)

Kuba Czyżewski

Po dwóch Żermunach, w których brałem udział, raz jako delegat-gimnazjalista i drugi raz jako jeden z Chair'ów, ze zniecierpliwieniem czekałem na mój pierwszy Bermun. I nie zawiodłem się! Mnóstwo

przygotowań, trochę nerwów i tremy a potem- SUPER PRZYGODA! Poznaliśmy młodych ludzi z wielu krajów świata, mieliśmy okazję podszlifować język angielski, zwiedziliśmy niesłychanie różnorodny Berlin. Świetnie się bawiliśmy w naszym towarzystwie (super ekipa na Bermun). Mieszkaliśmy u bardzo życzliwych i gościnnych rodzin, dzięki którym czuliśmy się w Berlinie jak w domu. Wszystkim polecam udział w Bermunie jako niepowtarzalną okazję do zawarcia niecodziennych znajomości, sprawdzenia swoich umiejętności lingwistycznych oraz przeżycia fajnej przygody.

Daria Kubik

Długo wyczekiwany przez nas wyjazd do Berlina dobiegł końca, musimy wracać do rzeczywistości, choć każdy z nas niewątpliwie żyje jeszcze wspomnieniami z konferencji BerMUN.



Burza mózgów, dyskusje na temat poważnych problemów, sugerowanie rozwiązań- jednym słowem ciężka praca. Jednak mimo napiętego planu zajęć znalazł się również czas na przyjemności- niezapomniane spacery nocą po Berlinie czy jedzenie najlepszej pizzy w mieście serwowanej przez Włocha z prawdziwego zdarzenia (choć tego do

końca nie jestem pewna, „rzucił” parę słów po włosku, więc niech będzie:)). Te zwyczajne czynności przysporzyły nam kupę śmiechu i radości- szczegóły pozostaną w gronie delegatów:).



BerMUN pozwolił mi na zasięgnięcie wiedzy na temat istotnych problemów współczesnego świata, podszlifowanie języka angielskiego, a także (okazjonalnie „na

mieście”:)) niemieckiego, ale przede wszystkim pozostawił niezapomniane wrażenia i wspomnienia jako wycieczka do pięknej stolicy Niemiec.

Michał Serwa

Pobyt w Berlinie uważam za bardzo udany. Na samym początku zachwyciło mnie świetne przygotowanie konferencji Bermun i byłem pod wrażeniem, że uczniowie przy pomocy nauczycieli byli w stanie stworzyć tak duże i ważne wydarzenie, na które przecież przyjeżdżają ludzie z całego świata. Rodzina, która mnie gościła była bardzo sympatyczna, a ja miałem niepowtarzalną okazję sprawdzić moją umiejętność rozmowy w języku angielskim w praktyce. Temat konferencji był ciekawy i czasem czułem się jakbym naprawdę brał udział w obradach ONZ. Poznałem mnóstwo ludzi z całego świata i jeśli tylko nadarzy się okazja, za rok na pewno wrócę do Berlina!

Mateusz Nowak

Ogólnie, wyjazd na Bermun odebrałem bardzo pozytywnie. Było to dla mnie bardzo ciekawe doświadczenie, które na pewno przyda mi się w przyszłości. Zobaczyłem jak wygląda typowa konferencja ONZ. Poznałem wielu ciekawych ludzi z całego świata i zdecydowanie podszkoliłem się w języku angielskim. Uważam, że wyjazdy tego typu są bardzo potrzebne, ponieważ dzięki nim uczniowie zyskują doświadczenie, które może się im przydać w przyszłości.

